

*Mariola Jarczykova*

Uniwersytet Śląski w Katowicach

**Jolanta Gwioździk, *Kultura pisma i książki w żeńskich klasztorach kontemplacyjnych dawnej Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2015, ss. 546.**

Kultura książki jako generalna dyrektywa badawcza od kilkunastu lat jest przyjmowana przez bibliologów ze względu na wielorakie możliwości poznawcze. Krzysztof Migoń tak ujął ten problem:

Współczesne piśmiennictwo dotyczące zagadnień księgoznawczych, i to z obszaru samej bibliologii, i to z kręgu innych nauk humanistycznych, pokazuje, jak korzystne w poznawaniu różnych obszarów i problemów jest stosowanie generalnej dyrektywy badawczej „kultura książki”. W perspektywie teoretycznej idzie o teorię książki jako przedmiotu, narzędzia i funkcji w kulturze, w historycznej – o historię kultury książki różnych epok, w przestrzennej – o kulturę książki, państw, regionów, miast itd.; pytamy też o kulturę książki jednostek, grup wiekowych i zawodowych, różnych zbiorowości, całych społeczeństw i narodów; rozważamy przyszłość rozwoju kultury książki<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> K. Migoń, *Bibliologia – nauka o kulturze książki*. „Nauka”, nr 2 (2005), s. 54–55.

Kultura pisma i książki pojawiła się w tytule najnowszej monografii Jolanty Gwioździk poświęconej żeńskim klasztorom w I Rzeczypospolitej. Badaczka podjęła ambitny temat, wynikający z Jej wieloletnich badań naukowych nad kulturą piśmienniczą w środowiskach zakonnych w okresie baroku i oświecenia. W omawianej pracy skupiła się jednak nie tylko na bibliotekach klasztornych, lecz także na różnorodnym funkcjonowaniu tekstów w żeńskich zakonach kontemplacyjnych. Założeniem monografii było przedstawienie wielorakich form obecności „słowa” w przestrzeni klasztoru.

Problem ten jest o tyle ważny, że w dotychczasowych badaniach nad szeroko rozumianą staropolską kulturą literacką koncentrowano się przede wszystkim na ośrodkach świeckich (magnackich i szlacheckich), nie analizując w takim stopniu, jak uczyniła to Autorka omawianej publikacji, kręgów zakonnych. Ponadto zwracano głównie uwagę na środowiska męskie. Okazuje się jednak, że zachowana dokumentacja piśmiennicza zakonnic pozwala nie tylko na przybliżenie sytuacji odbioru w tym kręgu różnych tekstów, ale także na poznanie okoliczności lektury, sposobów tworzenia, wydawania i czytania dzieł oraz dokumentów. Dotarcie do tych materiałów, często przechowywanych w bibliotekach klasztornych, było utrudnione ze względu na przepisy klauzururowe, tym bardziej należy docenić trud Autorki monografii odnalezienia i wykorzystania nieznanych dotąd źródeł.

Książka składa się z sześciu rozdziałów, wprowadzenia, posłowania i wykazu druków w środowisku klasztorów żeńskich XVI–XVIII wieku. Każdy z rozdziałów zapowiada cytat (nie zaznaczono jednak w przypisach źródeł przytoczeń) oraz ilustracja adekwatna do omawianej problematyki. Należy w tym miejscu odnotować, że monografia została starannie przygotowana pod względem graficznym, co zostało dostrzeżone podczas XXII Wrocławskich Targów Książki Naukowej przez jury konkursu na najtrafniejszą szatę edytorską książki naukowej. Nagrodę za projekt typograficzny i projekt okładki otrzymał Tomasz Kipka. Praca J. Gwioździk została też dobrze opracowana pod względem językowym i edytorskim, jedyne zastrzeżenia można mieć do niekonsekwentnego posługiwania się transkrypcją

i transliteracją w wywodzie głównym (w bibliografii zastosowano znormalizowany opis starych druków).

Pierwszy rozdział zatytułowany „*Miej serce w Bogu, a w księgach oczy*”. *Pismo i książka w kulturze zakonnej* omawia żeńskie zgromadzenia jako instytucje kultury piśmienniczej. Autorka przedstawia w nim nie tylko przebieg typowych ceremonii zakonnych oraz wykształcenie panien, ale zwraca też uwagę na różnorodne inskrypcje zdobiące wnętrza kościołów i klasztorów oraz napisy stanowiące część architektury okazjonalnej, towarzyszącej uroczystościom organizowanym przez zakonnice. J. Gwioździk, przytaczając konkretne inskrypcje, słusznie ocenia ikonosferę jako istotne tło uroczystości kościelnych, zauważa ponadto prawidłowość przenikania, nawet za kłazurę, ówczesnej mody na bogatą oprawę słowną i plastyczną takich obchodów jak ingresy, koronacje obrazów, pogrzeby czy obłóczyny nawiązujące do świeckich obrzędów zaślubin.

Dzięki zachowanej do dziś dokumentacji archiwalnej oraz drukom okolicznościowym można odtworzyć szczegóły ceremonii, które odbywały się m.in. w kościele Świętego Michała w Wilnie. Dokładne przyjrzenie się działalności tamtejszych bernardynek stanowi ważne uzupełnienie dotychczasowych prac na temat kultury literackiej stolicy Wielkiego Księstwa Litewskiego, np. opracowania Jakuba Niedźwiedzia<sup>2</sup>. Autorka omawia kazania i oracje funeralne wygłoszone w świątyni, m.in. przez jezuitę Sebastiana Łajszczewskiego i Krzysztofa Radziwiłła. W wykazie bibliograficznym [poz. 367] jako autora mowy wskazano Alberta (raczej Albrychta) Stanisława Radziwiłła, co jest błędem, gdyż orację wygłosił dla swego siostrzeńca Krzysztof Radziwiłł, przywódca ewangelików reformowanych na Litwie. Kościół ufundowany przez Lwa Sapiechę stał się później punktem spornym w konflikcie wyznaniowym w 1639 roku, po incydencie zainicjowanym przez pasierba Daniela Naborowskiego. Książkę w oracji funeralnej nie wspomina o miejscu swojego wystąpienia, Łajszczew-

---

<sup>2</sup> J. Niedźwiedź, *Kultura literacka Wilna (1323–1655). Retoryczna organizacja miasta*, Kraków 2012.

ski natomiast wyraźnie się do niego odwołuje. Warto w tym miejscu dodać, że kazanie pogrzebowe poświęcone Lwu Sapieże poddał wnikliwej analizie Piotr Borek<sup>3</sup>, cytując fragmenty nawiązujące do fundatorskiej działalności wojewody wileńskiego.

Ważne miejsce w monografii zajmuje rozdział poświęcony „panieńskiemu czytaniu”, gdzie przedstawiono nie tylko typowy repertuar zalecanych zakonnikom dzieł, ale także odnotowano ciekawe szczegóły zbiorowej i indywidualnej lektury. Dzięki wydobytym przez Autorkę fragmentom reguły można zrekonstruować proces odbioru oraz odtworzyć zalecenia dotyczące głośnego czytania (s. 108). Unikatowe ślady odbioru pozostawiły też zakonnice w egzemplarzach dzieł, do których dotarła J. Gwioździk, są to: marginalia, podkreślenia tekstu lub kartki włożone między stronicami czytanych książek. Pośrednim świadectwem lektury podczas ręcznych prac wykonywanych w klasztorze są pozostawione w konkretnych woluminach nici, kawałki materiałów czy wzory haftów.

Ważną część pracy stanowią rozważania na temat „parenezy lektury”, gdzie został wnikliwie przeanalizowany poradnik Błażeja Ursowity *Sposób i nauka duchowna czytania ksiąg nabożnych*. Jest to ważne źródło pozwalające przybliżyć modele odbioru religijnego piśmiennictwa w XVII wieku, zwłaszcza że poradnik był adresowany nie tylko do osób konsekrowanych. Ursowita przekonywał, że celem lektury nie jest erudycja, lecz pobudzenie do poprawy postępowania. To inne ujęcie niż w przywoływanych przez Wiesława Pawłaka<sup>4</sup> traktatach zawierających zalecenia dotyczące odbioru książek, co pozwala na uzupełnienie obrazu dawnego czytelnictwa. Jednocześnie warto zauważyć, że wskazówki norbertanina Ursowity nie tylko zgadzają się z postulatami „formacyjnego” odbioru dzieł, ale także

---

<sup>3</sup> P. Borek, *Lew Sapieha w świetle oracji pogrzebowej Sebastiana Łajszczyńskiego*, w: „Przyszłym czasom swej sławy gotować poprawce”. *Studia o literaturze i piśmiennictwie wieków dawnych*. Kraków 2015, s. 29–46.

<sup>4</sup> W. Pawlak, *De eruditione comparanda in humanioribus*. *Studia z dziejów erudycji humanistycznej w XVII wieku*, Lublin 2012.

z teoretycznymi wywodami jezuita Antonia Possewina, który w swoim dziele *Bibliotheca selecta* szczegółowo wyłożył kontrreformacyjne poglądy na rolę książki<sup>5</sup>.

W okresie potrydenckim szczególnie nadzorowano korzystanie z Pisma Świętego, co zostało regulowane przez odpowiednie fragmenty *Indeksu ksiąg zakazanych*. Kobietom zalecano czytanie żywotów świętych, odradzając lekturę Starego i Nowego Testamentu. Jan Bogusławski wprost wyrażał te poglądy: „niech Biblijej dadzą pokój, a zwłaszcza panienki”<sup>6</sup>. W przypadku zakonnic pozwalano na czytanie Pisma Świętego, ze wskazaniem konkretnych edycji i przekładów oraz z zastrzeżeniem lektury niektórych ksiąg Starego Testamentu. J. Gwóźdźnik przytacza ciekawe przykłady zaleceń wizytatorów i biskupów dotyczące poznawania Księgi.

Siostry dbały nie tylko o właściwą, starannie dobraną lekturę, ale troszczyły się też o książki. W monografii podano wiele szczegółów na temat organizacji bibliotek klasztornych, sposobów przechowywania i ochrony woluminów. Konkretnie wskazówki skierowane do użytkowników książek i rękopisów pozwalają na rekonstrukcję sposobów obchodzenia się z cennymi egzemplarzami.

Rozdział trzeci omawianej publikacji analizuje rękopisy w środowisku żeńskich zakonów kontemplacyjnych, zarówno dokumentujące kontakty klasztoru ze światem zewnętrznym, jak i wytwarzane dla wspólnoty zakonnej. Przywołane tam są różnego typu dokumenty oraz księgi, niektóre pisane i ozdabiane z wielką starannością,

---

<sup>5</sup> Zob. T. Bieńkowski, „*Bibliotheca selecta de ratione studiorum*” Possewina jako teoretyczny fundament kultury kontrreformacji, w: *Wiek XVII, kontrreformacja, barok*, red. J. Pelc, Wrocław 1970, s. 291–307.

<sup>6</sup> J. Bogusławski, [List dedykacyjny], w: S. Sokołowski: *Sprawiedliwy Józef albo o Męce i śmierci Pana naszego Jezusa Krystusa Rozmyślenia*, przeł. J. Bogusławski. Kraków: Drukarnia Łazarzowa 1596, k. 4v. Zob. A. Sitkova, „Żywot świętego Benedykta” w edycji „Reguły” benedyktyńskiej „przekładania” Sebastiana Fabiana Klonowica. (Z dziejów recepcji „Żywotów świętych” Piotra Skargi), w: *Studia bibliologiczne*, t. 18: *Biblioteki i ośrodki informacji – zbiory, pracownicy, użytkownicy*, red. M. Jarczykova, Katowice 2010, s. 92.

np. antyfonarz wykonany przez nieznaną lwowską mniszkę (s. 183–184). Ze względu na zawartość za najcenniejsze można uznać rękopiśmienne kroniki, pozwalające odtworzyć dzieje klasztoru, a także świadectwa życia wewnętrznego zakonnic. Ważnym odkryciem Autorki monografii jest rękopis lubelski zawierający nieznaną dotychczas badaczom prozaiczny przekład subskrypcji popularnego w Europie cyklu emblematów Hugona Hermana *Pia desideria* (s. 196). Szkoda, że informacje o tym cennym zabytku nie zostały rozszerzone, a zapis w indeksie na pierwsze miejsce wysuwa imię autora oraz zawiera inną niż w tekście formę jego nazwiska. Oprócz rękopisów użytkowych i literackich J. Gwioździk zwraca też uwagę na epistolografię zakonnic, w której obowiązywały odmienne od świeckich reguły formułowania tytułatury. Na pewno te spostrzeżenia wzbogacają wiedzę o staropolskiej korespondencji.

W klasztorach powstawały kolędy, np. kantyczki karmelitańskie, w omawianej monografii zostały jednak uwzględnione jedynie w przypisach, choć Autorka w swojej wcześniejszej książce *Biblioteka panien benedyktynek łacińskich we Lwowie* poświęca im sporo uwagi. Jest to ważny dział piśmiennictwa klasztorowego, bo wiele z tych tekstów weszło do kanonu najpopularniejszych pieśni bożonarodzeniowych.

Rozdział czwarty poświęcony jest działalności edytorskiej zakonów żeńskich. J. Gwioździk omówiła w nim wiele różnorodnych publikacji utrwalających zarówno zalecenia normatywne, jak i służących formacji duchowej siostr, edukacji oraz liturgii. Dzięki przedstawieniu tego bogatego piśmiennictwa w formie zestawień statystycznych łatwiej można zorientować się w repertuarze wydawniczym inspirowanym i realizowanym w poszczególnych zakonach. Badaczce udało się nie tylko ujawnić szczegóły zamówień i druków różnych tytułów, ale też dotrzeć do konkretnych rachunków za „wyprasowane” księgi, przedstawić inicjatorów wydania i ustalić, jaki typ literatury religijnej był najpopularniejszy wśród poszczególnych zakonów. Dla zobrazowania działalności edytorskiej Autorka wykorzystała również listy dedykacyjne, które były jednym z najbardziej typowych elementów literackiej ramy wydawniczej dawnej książki.

W wykazie druków zamieszczonym na końcu monografii uwzględniono w opisach adresatów przypisań, co niewątpliwie pozwoli w przyszłości na bardziej szczegółowe badania w tym zakresie.

Kolejny rozdział poświęcony jest zakonnicom jako autorkom i jako adresatkom dedykacji. Kobiety w okresie staropolskim bardzo rzadko podpisywały listy dedykacyjne, co poświadcza cytat przytoczony w monografii „to nie jest urząd białogłowski [...] przypisać księgi” (s. 321). Cenne jest więc odkrycie 42 takich przypadków. Szkoda, że nie zostały one zestawione w tabeli podobnej do tej, która rejestruje adresatki dedykacji.

Księgi przypisywane zakonnicom poświadczają m.in. wpływ na ich formację duchowości ignacjańskiej oraz na powiązania między męskimi i żeńskimi klasztorami podobnej reguły. Autorka wskazała także na względy utylitarne, decydujące o wyborze adresatki listu, np. Adrian Kozłowicz pragnął w ten sposób uzyskać zgodę ksieni norbertanek na objęcie funkcji duszpasterskich w klasztorze (s. 312).

Twórcy przypisań skierowanych do przełożonych (często pochodzących z utytułowanych rodzin) wykorzystywali sprawdzone toposy i chwyt literackie, musieli je jednak modyfikować. W epoce staropolskiej kobiety adresatki dedykacji zazwyczaj bowiem traktowano jako „pośredniczki do łask męzkowskich”<sup>7</sup>. W przypadku zakonnic eksponowano ich inne przymioty, głównie duchowe, ale też nie zapomniano o rodzinie, z której pochodziły. Autorzy dedykacji musieli stosować więc niekonwencjonalne środki panegiryczne, aby pochwalić adresatkę, ale zarazem nie pominąć zasług jej krewnych. J. Gwioździk zauważa te problemy i przytacza wyjaśnienia dotyczące rezygnacji z wysławiania „świeckich splendorów” (s. 336–337).

Listy dedykacyjne często też były modyfikowane w zależności od sytuacji i okoliczności. Badaczka przytacza ciekawy przykład zmiany nie tylko przypisania, ale także rycin i niektórych utworów w emblematycznym druku Karola Piotra Sawickiego, najpierw

---

<sup>7</sup> R. Ociecek, *Sławobodne wizerunki. O wierszowanych listach dedykacyjnych z XVII wieku*, Katowice 1982, s. 88.

adresowanego do Mateusza Rzewuskiego, a po jego śmierci do córki magnata – Ludwiki, ksieni konwentu lwowskiego (s. 307). Bywało jednak i tak, że autor dzieła pierwotnie przypisanego zakonnicy, później zmieniał adresata tej wypowiedzi zalecającej. Można tu podać przykład drugiej edycji *Róży indyjskiej...* Leonarda Hansena, którą tłumacz Tomasz Tomicki w 1666 roku ofiarował benedyktynce Annie Kosteczance (zostało to odnotowane w bibliografii), a w 1677 – Matce Boskiej. W przypadku dzieł związanych z zakonami żeńskimi dziwi niewielka liczba przypisań do świętych lub osób boskich, choć takie inskrypcje spotykamy w wielu pracach z XVII i XVIII wieku<sup>8</sup>, np. w 1628 roku dominikanin Fabian Birkowski Bogurodzicy przypisał drugi tom *Kazań na niedziele i święta doroczne*.

Dedykacje pod warstwą panegiryzmu skrywały wiele interesujących szczegółów życia w klasztorach, wymienione w nich były nie tylko adresatki, ale także inne zakonnice, gdyż w pochwałach księń nieraz pojawiają się wzmianki o zaletach podległych im siostr. Ma to znaczenie przy rekonstrukcji składu osobowego i biografii zakonnicy, ujawnia też ich rolę w zakresie przekładów europejskiego piśmiennictwa religijnego. Badaczka, wiele uwagi poświęcając przypisaniom w swojej pracy, wykorzystuje też inne elementy literackiej ramy wydawniczej (np. przedmowy, wiersze na herb).

Dzięki dokładnej znajomości żeńskich klasztorów Autorce udało się sprostować kilka wcześniejszych ustaleń biograficznych (np. że do zakonów wstąpiły 3, a nie 4 córki Andrzeja Piotrkowczyka, s. 361–362), a także wskazać prawdopodobną liczbę oraz skład osobowy poszczególnych konwentów. Było to możliwe dzięki wykorzystaniu spisów niektórych domów, przez imienne wyliczenie w subskrypcji przypisań konkretnych zakonnicy.

Rozdział szósty przedstawia literaturę okolicznościową związaną z żeńskimi zakonami kontemplacyjnymi. J. Gwóźdź, omawiając

---

<sup>8</sup> Zob. M. Barłowska, *W poszukiwaniu adresata dedykacji. O przypadkach szczególnych*, w: *Dedykacje w książce dawnej i współczesnej*, red. R. Ociecek, A. Sitkova, Katowice 2006, s. 34–50.



poszczególne druki, słusznie przedstawia je jako element ceremonii, której dotyczyły (oblóczyny, konfirmacja, profesja, wprowadzanie relikwii do kościoła, konsekracja świątyni, proces beatyfikacji, pogrzeb, imieniny). Niektóre z tych tekstów mają formę wierszowaną i przedstawiają poezję rodzinną, gdyż autorami byli najbliżsi krewni zakonnic. Ciekawym przykładem tego typu wydawnictwa okolicznościowego jest *Fawor miłości Boskiej* Anny Teresy Piotrkowczykowej, która również wydała to dzieło. Zostało ono wskazane w bibliografii [pozycja 338] pod nazwiskiem autorki, natomiast w tekście głównym i w indeksie występuje pod inną formą osobową, a mianowicie pod nazwiskiem panięńskim Pernusówna, co może być dla czytelnika niezbyt jasne.

Wśród tekstów okolicznościowych przeważały kazania i oracje. Autorka przedstawiła wielorakie typy mów, w których albo bezpośrednio odwoływano się do osób konsekrowanych, albo przywoływano klasztor jako miejsce wygłoszenia tych przemów. Trudną kategorią pod względem klasyfikacji są natomiast rozporządzenia władz świeckich lub kościelnych zaliczone w omawianej monografii do literatury okolicznościowej. Niewątpliwie były one przygotowywane w konkretnej sytuacji, ale miały zupełnie inny charakter niż omówione wcześniej teksty o nacechowaniu retorycznym czy poetyckim.

Na końcu monografii został zamieszczony *Wykaz druków w środowisku klasztorów żeńskich XVII–XVIII wieku*. Jest to bardzo ważna część książki, zestawia bowiem omówione wcześniej publikacje, przyporządkowuje je konkretnym zakonem i wskazuje adresatów przypisań. Wiele z tych druków nie zostało zarejestrowanych w bibliografii Estreichera, więc spis może być pomocny jako wskazówka źródłowa dla dalszych badań nad kulturą klasztorową w I Rzeczypospolitej.

Omawiana monografia przynosi zatem wieloaspektowy ogłęd piśmiennictwa związanego z żeńskimi klasztorami od XVI do XVIII wieku. Było to możliwe dzięki wykorzystaniu bardzo różnorodnych, często nieznanych źródeł. Autorka uwzględniła kilkaset druków, nieraz nieodnotowanych w bibliografiach, a także sięgnęła do wielu przekazów rękopiśmiennych z polskich i zagranicznych zasobów

archiwalnych. Wykaz bibliografii przedmiotowej jest równie imponujący i świadczy o bardzo dobrym rozeznaniu zarówno w temacie głównym, jak i w jego różnorodnych kontekstach historycznych, literackich, teologicznych. Pozwoliło to na staranne odtworzenie zarówno kultury piśmienniczej wybranych zakonów (np. wileńskich bernardynek), jak i spojrzenie na nią w sposób całościowy, co przyniosło syntetyczny obraz zagadnienia. Autorka wykorzystwała różne metodologie i narzędzia badawcze, a korzyści z Jej ustaleń na pewno będą ważne dla badaczy różnych dyscyplin naukowych, nie tylko dla bibliologów.